Cena nr. 350 mk.

Rok III **Dnia 15 października 1922.** **Nr. 20—21**

RYBAK POLSKI

Założony przez Mieczysława Kaczanowskiego.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Organ oficjalny Towarzystwa Rybackiego na Województwo Poznańskie Centralnego Towarzystwa Rybaków Lądowych w Województwie Pomorskiem Towarzystwa Rybackiego Wód Kujawsko-Kaliskich w Włocławku - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Nowym Sączu - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Gorlicach - Związku Rybaków w Województwie Pomorskiem i Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Jaśle.

Redaktor: Włodzimierz Kulmatycki.

Adres redakcji i administracji: Bydgoszcz, ul. Zacisze 7. I. p.
Godziny biurowe codziennie (prócz niedziel i świąt) od 12 — 1.

Prenumerata rocz. z przesyłką wynosi 2000 mk., Półrocz. 1000 mk., kwart. 500 mk., Członk. Tow. Ryb. na Woj. Pozn. i Centr. Tow. Ryb. Lądowych w Woj. Pom. otrzymują „Ryb. Polsk.“ bezpłatnie.

Ogłoszenia: cała strona 25000 mk., pół strony 16000 marek, jedna czwarta strony 12000 marek, Przy powtarzaniu się ogłoszenia ulgi według :—: :—: :—: :—: umowy :—: :—: :—: :—: :—:

Od wydawnictwa.

Numer bieżący wychodzi w zmniejszonych nieco rozmiarach. Jest to wynikiem tego, że pomimo ogłoszenia jeszcze w 17 numerze „Rybaka Polskiego“ o podwyżce prenumeraty, abonenci nasi podwyżki tej (1000 marek) nie nadesłali.

Kasa wydawnictwa jest nietylko pustą, ale nawet wykazuje znaczne zadłużenie.

O ile nasi prenumeratorzy chcą utrzymać jedyne czasopismo rybackie w Polsce, muszą bezzwłocznie pośpieszyć się z uiszczeniem dopłaty do prenumeraty, która ta dopłata jest równoznaczną cenie jednej trzeciej kilograma węgorza (patrz sprawozdanie targowe z rynku toruńskiego z dnia 6 października rb. umieszczonem na 360 stronie bieżącego numeru).

O ile nie nastąpi natychmiastowe zasilenie funduszu wydawniczego, w takim razie będziemy zmuszeni z numerem bieżącym wydawnictwa „Rybaka Polskiego“ zaniechać, tak że następny numer już nie wyjdzie.

Subwencja rządowa wynosiła dotąd na wydawnictwo „Rybaka Polskiego“ w roku 1922 kwotę 510 750 marek. Suma ta pozornie duża wystarcza jednak obecnie na dwa numery „Rybaka Polskiego“, gdy wydać ich powinniśmy 24! A zresztą jest ta subwencja dawno zużytą!

Od prenumeratorów „Rybaka Polskiego“ zależy obecnie czy „Rybak Polski“, który przetrwał przez trzy lata, nawet nawałę bolszewików na Warszawę, broniąc interesów rybaków, ma dalej istnieć.

Prenumeratorzy „Rybaka Polskiego“ muszą złożyć obecnie egzamin swego uspołecznienia i zmysłu spójności zawodowej i rozstrzygnąć, czy więcej wartem jest dla każdego z nich 1/3 (słowami jedna trzecia) kilograma węgorza czy istnienie jedynego czasopisma rybackiego w Polsce.

Tysiąc prenumeratorów „Rybaka Polskiego“, składając dla wspólnej sprawy po 1000 marek dopłaty równoznacznej 1/3 kg węgorza, składa akuratnie tyle, ile potrzeba do zabezpieczenia wydawania „Rybaka Polskiego“ do końca bieżącego roku. (4 numery w dotychczasowych rozmiarach).

Zatem niech każdy czytelnik rozważy te słowa i zadecyduje o losach „Rybaka Polskiego“.

Powziąwszy decyzję, nie zwlekać, tylko spełnić swój obowiązek natychmiast, by nie sprawdziło się przysłowie: „mądry Polak po szkodzie“!



O połowach łososia i jesiotra w Wiśle pod Krakowem.

Połowy łososia i jesiotra w Wiśle pod Krakowem bywały dawniej bardzo obfite. Najlepszym dowodem tego np. berło złote przechowywane w cechu rybaków krakowskich, któreto berło cech krakowski otrzymał w roku 1771 za obfity połów jesiotra w Wiśle pod Krakowem.

Jeszcze w niedawnych czasach łowiono obficie obydwa gatunki ryb pod Krakowem. W 1845 r. łowiono 400 sztuk łososi tygodniowo w cenie po 5 zł. za sztukę. Jesiotry sprzedawano po 3 grosze za funt, przyczem nadmienić należy, że ryb tych było bardzo wiele.

Naraz zaczęły jesiotry zanikać w Wiśle a o ile pamięcią sięgam 40 lat wstecz od chwili obecnej, na przestrzeni 120 km, od Oświęcimia w dół Wisły zaledwie 20 sztuk ułowiono.

W ostatnich czasach połowy łososia przedstawiały się następująco: W roku 1916 łowiono 25 sztuk tygodniowo w czasie od 15 kwietnia do 15 lipca i to na małym stanie wody; w latach następujących mniej już ich było, a w lipcu roku 1920 nadciągnęły do Wisły łososie „z hakami“, sztuki wagi do 25 kg na tarło. Ciągnęły one w górę na górskie rzeki, do Soły i do Skawy, by tam złożyć ikrę; z powodu niskiego stanu wody w tych rzekach musiały jednak pozostać przy ujściu ich do Wisły, a wówczas woda wypuszczona z fabryk do rzeki Przemszy, zanieczyszczona, wszystkie łososie zatruła. W roku 1921 około 80 000 kg łososia zginęło zatrute przez kolektory spławne Podgórze — Kraków.

Wracając do połowów łososia nadmieniam, że w roku 1920

łowiono w Dunajcu i przy ujściu Dunajca do Wisły w miesiącach od kwietnia do czerwca tygodniowo około 5 centnarów metrycznych, w roku 1921 około 6 do 7 centnarów, w roku bieżącym łowiono łososie około 8 do 12 centnarów metrycznych tygodniowo.

W Wiśle od Oświęcimia po Dunajec tj. na przestrzeni około 150 km, złowiono w Wiśle w 1921 za czas 3 miesięcy 7 sztuk, zaś w roku bieżącym za 3 miesiące złowiono 9 sztuk. Przyczyną tego fakt, że w górnym brzegu Wisły jest woda zatruta i łosoś przy ujściu Dunajca „odwraca się“ i „idzie“ na Dunajec, a Wisła jest bez tej ryby.

Jest rzeczą konieczną by celem powiększenia obfitości połowów w Wiśle czynniki naukowe zainteresowałyby się sprawą łososia w królowej naszych rzek.

Michał Sasorski.

Z brzegów Bałtyku.

Całe lato z rybacy wybrzeża poławiają przeważnie tylko flądry i to przeważnie tylko niewodami ciągniętemi przez statki motorowe lub żaglowe. Rybacy z Helu prowadzą te połowy na Bałtyku koło Rozywia, a gdyńscy i inni w zatoce Gdańskiej. Na dnie tej zatoki znajduje się dużo przedmiotów zatopionych w czasie wojny, więc często niewód zaczepia o przeszkodę i zamiast niewodu i ryby wyciąga rybak bezużyteczne kawałki. W taki sposób w ciągu lata stracili rybacy z Gdyni przeszło 20 sieci, a zważywszy, że sieć taka kosztuje obecnie 6000 mk.. niemieckich, więc straty bywają dla niektórych rybaków dość wielkie. Przeciętny połów dzienny wynosi od 2 do 15 ctr ryby, z której 90% stanowią flądry, a reszta pomuchle, kwapy i inne. Kilka dni temu jeden z rybaków z Gdyni, w zatoce Gdańskiej, ułowił niewodem ciągniętym bardzo wielką ilość pomuchli i to dość znacznej wielkości, lecz, niestety, przy wyciąganiu niewód pękł i z całej bogatej zdobyczy pozostało zaledwie 2 ctr. Drugi raz zapuścił niewód w tem samem miejscu, lecz już nic nie uzyskał.

Obecnie wskutek drożyzny materjałów pędnych połowy niewodami ciągniętemi prawie że ustały, chociaż połów flader jeszcze nie można uważać za zakończony.

Rybacy z wiosek położonych na Bałtyku poławiają flądry sieciami stojącemi i na haczyki. Połowy te nie były zbyt wielkie, jeżeli się zważy, że w nich uczestniczyła wielka liczba rybaków. Rybacy ci zbywali swe połowy do wędzarni miejscowych i w Pucku po cenie 60—100 mk. polskich; rybacy z Gdyni i z Helu wywozili swe połowy na sprzedaż do Gdańska, gdzie ceny w zależności od gatunku, wielkości ryby i ilości jej na rynku wahały się od 4 do 12 mk. niemieckich za funt. Ryby z zatoki, więcej tłuste, kupowano chętniej i płacono za nie drożej niżeli za chude ryby

z Bałtyku. Dużo wędzonej ryby zbywano letnikom, od których brano od 200 do 400 mk za funt.

Naogół połów tegoroczny choć nie duży, jest większy jednakże niż przeszłoroczny.

W sierpniu rozpoczął się sezon węgorzowy. Najwięcej żaków wystawiają rybacy na półwyspie i niektórzy z nich przy końcu miesiąca mieli niezłe połowy. Ceny wynoszą 100 mk. niemieckich lub 1000 mk. polskich za funt, wędzone sprzedawano po 2000 mk. za funt. Zjawiły się również śledziki, najwięcej około Helu. Połowy bywają rozmaite: jeden z rybaków w początkach września w sześciu wystawionych sieciach miał 12 ctr. ryby, którą sprzedał po 20 mk. niemieckich, lecz był to wypadek wyjątkowy bo przeciętnie otrzymywano na łódź po kilkanaście funtów.

W końcu sierpnia łowiono także chociaż w niewielkiej ilości makrele, które na wybrzeżu wogóle zjawiają się nie często.

W zatoce Puckiej prawie żadnego rybołóstwa nie uprawiano, gdyż ryby, oprócz drobnych węgorzy i niewielkiej ilości kwapów, nie było.

Kutry, któremi rozporządzał Morski Urząd Rybacki w spadku po byłym Wydziale Zakupu Ryb w Gdańsku, pozostały na wybrzeżu i zwiększyły częściowo flotylę rybacką. Dwa z nich przerobiono na typ kutrów używanych przez rybaków, przy czem znacznie, bo o dwie deski zniżono burty, jeszcze jeden z nich, również znajdujący się w posiadaniu rybaka, będzie też przerobiony, jeden nabywa Spółdzielnia Rybacka w Pucku do przewożenia towarów i po jednym zostaje przy Urzędach: Marynarki Handlowej i Rybackim.

Wogóle rybacy wybrzeża wykazują pewną ruchliwość i zamierzają nabywać statki motorowe, lecz niestety ceny w Gdańsku tak znacznie wzrosły i na motory i na statki, że do nabycia ich potrzeba setek tysięcy marek niemieckich.

Sprawa kolonizacji Helu dotychczas stoi na martwym punkcie: jednakże Wydział Powiatowy pucki ma zamiar jeszcze w tym roku wybudować tak niezbędne dla rybaków z innych wiosek w czasie zimy schronisko.

A. Hryniewicki.

Ostrożnie z narybkiem.

Nadchodząca pora odłowów jesiennych — a co zatem idzie konieczność zmagazynowania na półroczny przeciąg czasu wyprodukowanego w lecie narybku — skłania nas do rzucenia hodowcom kilku uwag i przestróg w tej sprawie. Pomijając już kwestję przydatności wielu bardzo zimochowów w naszych go-

spodarstwach rybnych — do celów, jakim służą, trzeba zauważyć, że często sami hodowcy zbyt mało przywiązują wagi do zabiegów, które niejednokrotnie mają pierwszorzędny wpływ na jakość odławianego z wiosną narybku i na straty podczas zimy. Chodzi tu mianowicie o zdrowotność materjału przeznaczonego do zimowania. W większości bowiem rybołóstw selekcjonowanie odbywa się na „oko“ i tylko wybitnie okaleczałe i chore sztuki są usuwane — natomiast pozornie zdrowe, zaatakowane jednak przez tysiące często pasorzytów niewidocznych dla nieuzbrojonego oka, unikają rzecz prosta naszej uwagi i dostają się do zimochowu, gdzie szerzą zarazę dalej. Mimo bowiem przysłowiowego powiedzenia „zdrów, jak ryba“ — te ostatnie często jednak podlegają najrozmaitszego rodzaju epizoocjom. Specjalne zaś warunki naturalne w jakich żyją i rozmnażają się oraz wielkie ilości indywiduów — nietylko, że utrudniają w wysokim stopniu leczenie skonstatowanej już choroby — lecz co bywa najczęściej, uniemożliwiają je zupełnie. Z tego też względu cała troska hodowcy winna być skierowana ku możliwie pewnemu zabezpieczeniu się przed wybuchem choroby przez usunięcie przyczyn, które ją wywołać mogą. Jest rzeczą ogólnie znaną, iż najłatwiej rozszerza się choroba w zimochowach. Sprzyja temu w pierwszym rzędzie wielkie skupienie ryb na małej stosunkowo przestrzeni, skąd łatwo bardzo o przeniesienie się zarazy od sztuk chorych na zupełnie zdrowe — i mniejsza w tym czasie odporność organizmu wskutek nieodpowiednich warunków fizykalnych. Do najpospolitszych epizocyj wybuchających w tym okresie czasu należą przedewstkiem choroby wywołane przez pasorzyty skórne i skrzelowe, t. j. Dactylogyrus species, Gyrodactylus, Costia necatrix i Chilodon cyprini. Na szczęście obecna wiedza rozporządza już dostatecznemi środkami dla ich zwalczania i dlategoż dziwić się wprost należy, że rok rocznie dziesiątkują one nasz materjał obsadowy. Często się zdarza, iż na jesieni rybołóstwa obfitują w nieograniczone wprost ilości narybku, a na wiosnę ciż sami oferenci przychodzą... ale kupić narybek. Czemu to przypisać? Otóż największym błędem jest zbyt późne przedsiębranie środków leczniczych, lub zapobiegawczych. Grasująca ubiegłej zimy w siedleckiem i radomskiem Chilodoniasis spostrzeżona była przed samem rozsadzaniem ryb na stawy — i mimo zastosowania natychmiastowych kąpieli słonych, które uratowały gross narybku — dała jednak 15% strat. Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa ratowania zaatakowanych ryb przez Dactylogyrus, gwałtowne bowiem nasilenie choroby i szybki jej przebieg uniemożliwia ratunek, a stosowanie kąpieli amonjakalnych przy wielkiem osłabieniu ryb nie zawsze daje dobre wyniki. Jakiż stąd wniosek dla rybaków-praktyków? Jak ustrzec się przed stratami? Odpowiedź na te pytania jest prosta — sto-

sować kąpiele nie wtedy, gdy ryby już są chore — lecz starać się zapobiegać chorobie: badać i kąpać narybek przez zmagazynowaniem, a tarlaki będące najczęściej rozsadnikami Dactylogyrusa kąpać przed tarłem. Niema już chyba u nas gospodarza, któryby pozwolił sobie na zaniedbanie zabiegu „bejcowania" pszenicy przed siewem z obawy przed śniecią — tymczasem liczba hodowców, którzy korzystają z usług Wydziału Rybackiego C. T. R. i Pracowni Rybackiej Szkoły Głównej Gosp. Wiejskiego dla stwierdzenia stanu zdrowotności narybku, ogranicza się do najwięcej zamiłowanych — no i rozumiejących swój interes. Skutkiem zaś takiego postawienia sprawy — są wielkie i nieprodukcyjne straty w materjale obsadowym i w ogólnej produkcji gospodarstw rybnych, nie dorybiających swych stawów.

T. Fijałkowski.

(Przedruk z „Gazety Rolniczej).

W sprawie połowów łososia i troci.

Pracownia Rybacka Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy, Zacisze 7, rozpoczyna badania nad biologją łososia i troci w Wiśle i jej dopływach.

Ponieważ badania te mają na oku przedewszystkiem cele rybackie jest rzeczą konieczną zebranie ścisłych danych statystycznych co do połowów tych dwu gatunków ryb w Wiśle.

Zebranie owych dat statystycznych na razie nie jest możliwem przez rządowe czynniki rybackie, ponieważ rządowy aparat rybacki nie posiada dotychczas organów w pierwszej instancji, stykających się bezpośrednio z rybakami zawodowymi.

Dlatego to Pracownia Rybacka Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy postanowiła bezpośrednio zwrócić się do rybaków z prośbą o dostarczenie dat szczegółowych co do połowów łososia i troci w Wiśle. Instytucja nasza, zwracając się z prośbą do rybaków zawodowych ma nadzieję, że w zrozumieniu własnych interesów poprą oni jaknajusilniej nasze dezyderaty.

Celem ujednostajnienia, uproszczenia i ułatwienia zbierania dat wysyła Pracownia Rybacka odpowiednie instrukcje oraz formularze do nadsyłania dat, przyczem nadmienia się, że Pracownia Rybacka przyjmuje na siebie opłaty pocztowe za przesyłane daty co do połowów.

Zwracamy się zatem do wszystkich rybaków polskich, poławiających łososia i troć, by zechcieli listownie lub bezpośrednio ustnie (codziennie pomiędzy 8 a 12 rano, oraz 1 i 4 popołudniu) zgłaszać się do Pracowni Rybackiej Państw. Nauk. Instytutu Roln. w Bydgoszczy, Zacisze 7, I. piętro po odbiór formularzy i instrukcyj.

Przegląd piśmiennictwa.

„Rybołóstwo morskie na polskim Bałtyku w 1921 r.‘, Nr. 9. „Bibljoteki Rybackiej Poznań 1922. Skład główny: Księgarnia Św. Wojciecha w Poznaniu — stron 59 wraz z mapką polskiego wybrzeża. — Krótka i zwięzła ta broszura przedstawia stan naszego rybołóstwa morskiego na Bałtyku w 1921 r. ilustrując go bardzo ciekawemi zestawieniami statystycznemi. Zawiera ona również krótki szkic organizacji naszego rybołóstwa morskiego od chwili objęcia brzegu morskiego przez Polskę. Broszura ta wykracza właściwie swą treścią poza zwykłe grono czytelników „Bibljoteki Rybackiej“: rybaków i powinna znaleść się w ręku każdego Polaka, który dla uczuciowej miłości naszego brzegu bałtyckiego, pragnie znaleść także bardzo obfitą wiązankę statystycznych dowodów konieczności umiłowania polskiego morza.

„Podręcznik do zbierania i konserwowania zwierząt należących do fauny polskiej“ zeszyt 3 i 4. — Wydawnictwo Polskiego Państwowego Muzeum Przyrodniczego Warszawa 1921 i 1922. — W polskiej literaturze popularno-naukowej odczuwać się dawał znaczny brak podręcznika, któryby wprowadzał początkującego zbieracza w system naukowego gromadzenia zbiorów. Luce tej czyni kres wydawnictwo wymienione w tytule, będące pod redakcją Dr. W. Polińskiego, a opracowane przez szereg specjalistów poszczególnych grup zwierząt. Dotychczas wyszły 2 zeszyty trzeci i czwarty: zeszyt trzeci zawiera opracowane przez prof. Dr. A. Jakubskiego: wrotki i brzuchorzęski; zeszyt czwarty: plankton i skorupiaki. Szczególnie zeszyt czwarty w skład którego wchodzą następujące rozdziały: A. Lityńskiego „Plankton“, i „Liścionogi“, prof. Dr. J. Grochmalickiego „Małżoraczki“ i „Dziesięcionogi“, Dr. S. Minkiewicza „Widłonogi“ „Tarczenice“ i „Obunogi“ wreszcie doc. Dr. W. Polińskiego „Równonogi“, jest dla rybaków niezmiernie ciekawym, gdyż wprowadza poniekąd w elementy badań planktonu, odgrywającego w życiu ryb, szczególnie młodych roczników, niepoślednią rolę. W. Kulmatycki.

Z towarzystw.

Towarzystwo Rybackie na Województwo Poznańskie odbyło dnia 23 września br. swe Nadzwyczajne Walne Zebranie w Poznaniu. Szczegółowe sprawozdanie będzie zamieszczone w jednym z następnych numerów „Rybaka Polskiego“.

Towarzystwo Rybackie na Województwo Poznańskie komunikuje wszystkim swym członkom, że Walne Zebranie T-wa w dniu 23 września br. uchwaliło podwyższenie składek na rok 1922 i to następująco:

1. członkowie nie posiadający terenów rybnych 3000 mk.
2. członkowie gospodarujący na terenach rybnych do 1000 morgów magdeburskich oraz handlarze rybni 6000 mk.
3. członkowie gospodarujący na terenach rybnych ponad 1000 morgów magdeburskich 12000 mk.

Ponieważ członkowie 1 i 2 kategorji opłacili już składkę 600 mk. mają bezzwłocznie członkowie pierwszej kategorji dopłacić kwotę 2400 mk., drugiej zaś kategorji kwotę 5400 mk. Członkowie 3 kategorji, którzy dotąd zapłacili 1000 mk. składki, mają wnieść 11000 mk. dopłaty.

Zarząd Towarzystwa ze względu na rosnące stale koszty, i zagrożony byt materjalny T-wa prosi usilnie członków, by natychmiast wnieśli na ręce skarbnika p. Węglikowskiego w Bydgoszczy ul. Dworcowa 22 dodatkowe opłaty, gdyż inaczej będą one ściągnięte bezzwłocznie przez zaliczkę pocztową. Dopłat nie należy przysyłać czekami P. K. O., gdyż te są przeznaczone wyłącznie dla ściągania prenumerat „Rybaka Polskiego“.

Towarzystwo Rybackie na Województwo Poznańskie komunikuje że prezes p. L. Dreczkowski zawiesił aż do odwołania swoje czynności. Wobec tego aż do odwołania czynnościami T-wa kieruje p. Krzywoszyński z Trzemeszna. Listy w sprawach T-wa należy kierować do p. Węglikowskiego (Bydgoszcz Dworcowa 22), w sprawach zaś „Rybaka Polskiego“ i „Bibljoteki Rybackiej“ do p. Kulmatyckiego (Bydgoszcz — Zacisze 7).

Towarzystwo Rybackie na Województwo Poznańskie przypomina swym członkom by już obecnie zgłaszali swe zapotrzebowania co do narybku i kroczków karpi.

Towarzystwo Rybackie na Województwo Poznańskie zwraca uwagę, że redakcja „Rybaka Polskiego“ mieści się obecnie w Bydgoszczy — Zacisze 7. I. i jest otwarta tylko od godziny 12 do 1 w południe (z wyjątkiem niedziel i świąt)

Centralne Towarzystwo Rybaków Lądowych w Województwie Pomorskim. Mimo kilkakrotnych nawoływań niektórzy członkowie nie uiścili składek na rok 1922. Prosimy przeto takowe najpóźniej do 15 listopada rb. na nasz rachunek do Kasy Pomorskiej Izby Rolniczej wpłacić, w przeciwnym razie wyślemy zalegającym z wpłatą za zaliczeniem pocztowem legitymacje, a w razie nieprzyjęcia takowych będziemy zniewoleni wysłać sądowy mandat płatniczy na odnośną sumę z doliczeniem wszelkich wynikających kosztów.

Wydział Rybacki Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu komunikuje: Walne Zebranie członków Handlowej Spółdzielni Rybackiej „Przyszłość“ w Toruniu. Wydział Rybacki Pomorskiej Izby Rolniczej, który stosownie do zlecenia prowizorycz-

nej Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni zajął się pracami przygotowawczemi przy jej zorganizowaniu, i prowadził jej biurowość, komunikuje niniejszem, że Statut Spółdzielni został przez Sąd Powiatowy w Toruniu zarejestrowany, wobec czego zwołuje się w myśl protokółu z zebrania Konstytucyjnego Spółdzielni ogólne zebranie członków Spółdzielni na dzień 18 listopada br. na godz. 11 rano w Toruniu w Dworze Artusa z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania; 2. Wybór 5 członków Rady Nadzorczej; 3. Udzielenie Radzie Nadzorczej pełnomocnictwa na przeprowadzenie pertraktacyj i zawarcie układów w sprawie pozyskania dla Spółdzielni niezbędnych funduszy; 4. Wolne wnioski. Ze względu na to, że załatwienie powyższych spraw ma ważne znaczenie dla uruchomienia Spółdzielni i należytego jej zorganizowania, prosimy wszystkich członków Spółdzielni o bezwarunkowe przybycie.

Zapiski.

Kalendarzyk rybacki na listopad. W Małopolsce przez cały miesiąc ochrona raka (samicy i samca), pstrąga (Trutta fario) i łososia (Trutta salar). W Wielkopolsce przez cały miesiąc ochrona raka (samicy i samca), pstrąga i łososia. Na Pomorzu przez cały miesiąc ochrona raka (samicy i samca), troci (Trutta trutta), pstrąga i łososia.

Z handlowych spraw rybackich. Dnia 19 września br. odbyło się w Warszawie organizacyjne zebranie na którem uchwalono przekształcić dotychczasowy „Związek Producentów Ryb“ w Warszawie (ul. Rybaki 18) w spółkę akcyjną. Spółka akcyjna pod nazwą „Związek Producentów Ryb“ rozpoczęła już swoją działalność.

Z spraw rybackich. Przy Państwowym Naukowym Instytucie Rolniczym w Bydgoszczy organizuje się obecnie Pracownia Rybacka. Na stanowisko organizatora i kierownika tej pracowni powołano p. W. Kulmatyckiego dotychczasowego lektora rybactwa i asystenta uniwersytetu w Poznaniu. Pracownia Rybacka pragnie zawiązać jak najściślejszy kontakt z rybakami i hodowcami ryb, celem wspólnej pracy.

Wydział Rybacki Dep. V. Ministerstwa Rolnictwa i D. P. w Poznaniu wysłał p. W. Kulmatyckiego kierownika Pracowni Rybackiej Państw. Nauk. Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy w czasie od 20 sierpnia do 20 września br. do Niemiec celem zwiedzenia szeregu instytucyj i zakładów rybackich.

Organizacja rybackiego aparatu rządowego w Polsce postępuje stale naprzód. Jak się dowiadujemy Wydział Rybacki Dep. V. M. Roln. i D. P. w Poznaniu ma z dniem 1. I. 1922 rozciągnąć swą pieczę nad rybactwem w całej Polsce.

Drożyzna sieci. Ceny sieci idą w Niemczech stale w górę, Fabryki niemieckie oferujące sieci do Polski nie przyjmują zapłaty w markach niemieckich a wyłącznie w dolarach amerykańskich. Za 1 kg sieci żądają obecnie fabryki niemieckie 1 dolar 80 centów loco fabryka.

W sprawie sieci. Donoszę, że sieci z Gdańska nadeszły i cena takowych została zmieniona. Funt sieci dla członków rybaków Towarzystwa Rybackiego na Województwo Poznańskie kosztuje 3 500 marek polskich. — Cena ta jest z tego powodu wysoką, że musiano pokryć dotychczasowe koszty procesu z firm Herhuta w Gdańsku i stworzyć jakiś fundusz zapasowy na dalsze prowadzenie procesu. Zgłoszenia reflektantów do dnia 15. listopada br. przyjmuje podpisany (Adres: K. Markowski — Poznań, ulica Piaskowa 2). Odbiór sieci nastąpić musi w 14. dni od daty zgłoszenia się. Kazimierz Markowski.

Odznaczenie pstrągarni zarodowej, prowadzonej, przez Wydział Rybacki C. T. R. W dniach 8, 9 i 10 września br. urządzoną została w Częstochowie staraniem miejscowego Towarzystwa Rolniczego wystawa rolniczo-hodowlana. W oddzielnym pawilonie wystawiła eksponaty swe Pstrągarnia Zarodowa w Złotym Potoku, własność hr. Raczyńskiego, w zawiadywaniu Wydziału Rybackiego Centr. Tow. Rolniczego. Zniszczona i zaniedbana w okresie wojennym pstrągarnia z dniem 1 stycznia 1921 roku oddaną została przez główny zarząd dóbr Złoty Potok pod kierownictwo Wydziału Rybackiego T. T. R. i w krótkim okresie jednego roku rozwój tej jedynej placówki pstrągowej na ziemiach polskich, produkującej cenny materjał obsadowy, który dotychczas sprowadzany był wyłącznie z zagranicy, doznał znacznego postępu. Świadczą o tem wymownie następujące cyfry: w roku 1921 sprzedano do 3 rybołóstw w b. Kongresówce 18 000 ziarn ikry, zaś w roku 1922 do 10 rybołóstw w b. Kongresówce i 4 w Małopolsce 110 000 ziarn ikry i 15 000 narybku. Wystawione eksponaty przedstawiały się bardzo ciekawie i budziły ogólne zainteresowanie zwiedzających. W trzech obszernych akwarjach pomieszczone były pstrągi tęczowe — narybek, kroczki i ryby handlowe. W czwartem akwarjum znajdował się narybek pstrąga tęczowego z ikry, sprowadzonej z pstrągarni w Złotym Potoku, a wyhodowany w gospodarstwie karpiowem Słupia pod Skierniewicami razem z narybkiem karpia. Cały szereg preparatów formalinowych przedstawiał rozwój pstrągów: strumieniowego i źródlanego od ikry do ryby sprzedażnej. Wystawione eksponaty, chlubnie świadczące o dążeniach rozwojowych naszego rybactwa, nagrodzone zostały przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych najwyższą przewidzianą nagrodą w postaci wielkiego srebrnego medalu.

Rybołóstwo przy ujściu Wisły regulują na czas od 1 października 1922 do 1 marca 1923 specjalne niemieckie przepisy. Rybołóstwo sieciowe może być wykonywane tylko jedną siecią na stronie wschodniej względnie zachodniej. Rybołóstwo więcierzami wolno wykonywać jedynie od podziału Wisły na ramioma aż do linji łączącej koniec moli. Sieciami-pławnicami wolno wykonywać rybołóstwo jedynie na obszarze poza domkiem strażniczym w Schiewenhorst aż do rozwidlenia i dalej poza linją moli.

Ratujmy łososia! Pod tym tytułem czytamy w krakowskim Illustrowanym Kurjerze Codziennym: Ze spraw rybackich donoszą: Mimo, że Województwo krakowskie miało wydać zarządzenia, dążące do obrony łososia — dotąd zarządzeń tych niema a brak tych zarządzeń odbija się ciężko na losach tej królewskiej ryby, jak niemniej jej krewniaków: pstrąga i lipienia.

Wraz z zapełnieniem się miejscowości wypoczynkowych na Podhalu i Podkarpaciu, z otwarciem zdrojowisk rozpoczął się w Dunajcu bezwzględny połów łososia i wywożenie go do miast i zdrojowisk. Dochodzą mnie rozpaczliwe głosy ze strony Tow. Rybackiego w Nowym Sączu, że całemi masami wyłapują tam tę królewską rybę przy świetle, ze strony sportowców rybackich w Nowym Targu, gdzie sławny już rybak Wincelberg 600 kg. łososia w jednym dniu miał na pasek. Również komendy policji państwowej z różnych stron a zwłaszcza z okolic Czorsztyna dają znać, że wyłapuje się tę ryby bezwzględnie i że są na to bezradne.

I rzeczywiście, potrafiliśmy ograniczyć i położyć tamę wyłapywaniu pstrąga, daliśmy radę złodziejom rybnym, a tu widzimy, że łosoś zaczął się pojawiać w restauracjach, a nawet w sklepach — i że towarzyszy mu legitymacja pochodzenia wobec czego nie można już nic na to poradzić, bo był legalnie poławiany, tj przez mających prawo połowu.

Więc raz jeszcze zwracam się do Województwa krakowskiego, by uwzględniło ankietę, zwołaną przez Starostwo w Nowym Targu i wyrażoną opinję znawców, petycję dra Pasionka, wniesioną przez Tow. Rybackie w Nowym Sączu, memorjał Krak. Tow. Rybackiego podpisany przez rektora Nowaka i dra Damskiego, wezwanie z Państw. Urzędu Ochrony Przyrody w Krakowie i wydało zakaz połowu ryb królewskich na widły (ości) więcierze, sieci, a pozwolenie połowu tych ryb jedynie na wędkę przez uprawnionych do tego łowców, w sposób prawdziwie sportowy, tj. na sztuczną muchę.

Jeżeli takie zarządzenie nie wyjdzie i to jak najrychlej — to łosoś wyłapywany zacznie coraz więcej unikać swojej kolebki jaką jest Dunajec jedyna w Polsce rzeka, a druga w Europie, gdzie odbywa ikrowanie i obym był fałszywym prorokiem, ale niedłu-

go opuści niegościnny Dunajec i niegościnną Polskę i wyniesie się w inne strony — a jaka będzie to katastrofa gospodarcza za późno się przekonamy.

Patrzmy się co robią Niemcy i Holandczycy, by łososia w Renie zatrzymać — jak go pielęgnują i strzegą, — a popatrzmy co się u nas dzieje. Ginie najpiękniejsza ozdoba wód podtatrzańskich — a jeśli ją Województwo krakowskie nie ratuje, może Minist. Spraw Wewnętrznych da jej ratunek — może posłowie kochający przyrodę naszą otworzą usta — bo łosoś ginie!

Dr. Gabryszewski, del. krak. Tow.

Fauna denna i produkcja rybna jezior. Tą kwestją zajmuje się szwedzki biolog rybny Gannar Alm. Fauna denna składająca się głównie z larw much: Chironomus i Corethra oraz skąposzczetów (robaki) jest przedewszystkiem zależną od rodzaju szlamu głębinowego; ilość jej jest większą przy szlamie gnijącym (gydja) a mniejszą przy szlamie humusowym (dy). Rożnice te są nieraz bardzo wybitne: w jednym wypadku stwierdzono na 10 dm^2 200 zwierząt wagi 2,4 grama, w drugim 4 zwierzęta wagi 0,005 gramów. Ilość fauny dennej jest zmienną nietylko w różnych miejscach jeziora, ale i w tem samem miejscu zależnie od pory roku. Największa ilość znajduje się w czasie od późnej zimy do wczesnego lata. Czynniki miarodajne są: zwiększone przyjmowanie pokarmu przez ryb w okresie ciepła — oraz ukończenie i nowe rozpoczęcie rozwoju owadów w czasie letnim. Wszędzie stwierdzono w miarę zwiększania się głębokości zmniejszanie się ilości i wagi zwierząt. Rok rocznie wahające się warunki klimatyczne posiadają wielki wpływ na rozwój zwierząt w głębinach; szczególnie przejawia się to w okresie lotów owadów. Alm na podstawie fauny dennej dzieli jeziora następująco:

I. jeziora z wielką ilością pokarmu i planktonu roślinnego (eutroficzne jeziora); 1) typ „Plumosustyp“ są to mniejsze jeziora z obfitą fauną denną, głównie z Chironomus plumosus, z wysoką produkcją rybną, 20 kg i więcej z 1 ha, jako ryby główne występują karpiowate; 2) typ „Oligachaetatyp“ są to wielkie, głębokie jeziora z dość obfitą fauną denną, głównie z pośród skąposzczetów przy produkcji ryb stosunkowo niskiej, głównemi rybami: leszcz, sandacz, sieja.

II. jeziora z małą ilością pokarmu i planktonu roślinnego (jeziora oligotroficzne): 1) typ „Tanypustyp“ są to wielkie i małe jeziora, z skąpą lub nawet obfitą nieco fauną denną, z zwierząt głównie larwy Tanypus, pozatem Pisidium; przyrost ryb zmienny, przeważnie niski 2 do 4 kg z 1 ha; 2) typ „Corethratyp“ są to małe jeziora na podłożu bagnistem z szlamem „Dy“ i fauna nikła, niski przyrost ryb, wyższy jedynie wówczas gdy pod uwagę w-

chodzi plankton i fauna przybrzeżna, jako pokarm ryby charakterystyczne; szczupak, płoć i karaś; 3) typ „Amphipodatyp“ są to wielkie zimne a głębokie jeziora, z zmieną niekiedy bogatą fauną, z lodowcowo-morskiemi reliktami; przyrost ryb niski, charakterystycznem i rybami są łososiowate; 4) typ „Otomesostomatyp“ są to wielkie i małe zimne jeziora z skąpą fauną, zawsze posiadające wirka Otomesostoma; przyrost ryb rozmaity, charakterystyczne ryby łososiowate. Ponieważ natura nie daje się stłoczyć w pewne formy stale, należy przyjąć że pomiędzy temi typami istnieje szereg przejść. Czy praktyka rybacka może operować temi typami, to jeszcze wielka kwestja.

Badania nad pokarmem i wzrostem ryb bardzo cie. kawie przeprowadził fiński uczony H. Järnefelt w jeziorze Tuusula- Stwierdził on, że nie absolutna ilość fauny dennej, jest miarodajną dla wzrostu ryb, lecz jej jakość. Ryby bowiem wykonują pewnego „doboru“ przy jedzeniu, tak że prawie każdy gatunek posiada swój „ulubiony“ pokarm. Najszybszy wzrost wykazują ryby naturalnie przy obfitości ulubionej karmy. O ile tego pokarmu brak, choć pozostały jest w znacznej obfitości, ryby rosną słabo. Sprawy wzrostu nie można jednak z tego tylko punktu roztrząsać albowiem grają tu rolę jeszcze inne czynniki np. sprawa odpowiednich tarlisk i wielką rolę gra moment, czy przy obfitem pożywieniu „ulubionem“ znajduje się dostateczna ilość pożywienia dla ryb młodych, które „gustują“ w innym zawsze rodzaju karmy. Badanie ilościowe fauny dennej wykazuje zależność jej od przyniesionych części pożywnych. Próbki z największą ilością fauny dennej stale pochodziły z miejsc, które leżały w pobliżu stajni lub pastwisk; nawet zimowe przejazdy sanek po lodzie w okresie zimowym mogą spowodować gromadzenie się części nawozozowych na dnie jeziora i sprowadzać obfity rozwój fauny dennej w tych miejscach w lecie.

Badania hydrograficzne i hydrobiologiczne w Rosji. Na jeziorze Aralskiem pracuje od roku 1919 naukowa ekspedycja pod kierownikiem prof. Teodora Spiczakowa, mającą na celu rozwiązanie kilku problemów naukowej natury oraz praktyczno-rybackiej. Również Syr-Darja i Amu-Darja jakoteż okoliczne jeziora są poddane badaniom. Od roku 1918 pracuje Zoologiczne Muzeum w Petersburgu nad systematycznem zbadaniem 2700 jezior w gubernji Ołonec tak pod względem hydrograficznym jak i hydrobiologicznym. W roku 1920 wysłano specjalną ekspedycję nad Peczorę głównie dla problemów zoologicznych. Organem dla publikacji jest „Bulletin de l' Institut Hydrobilogique de Russie. Petrograd“, którego pierwszy zeszyt już się ukazał i zawiera liczne prace.

Sprawozdanie z rybołóstwa morskiego za miesiąc sierpień 1922 roku.

Ilość rybaków	Ilość łodzi		1. Ilość ryb złowionych w kilogram. 2. Cena w markach polskich za 1 kilogram.						Ogólna ilość złowionych ryb w kilogram.	Ogólna wartość połowu w markach polskich	Uwaga
	motorowych	niemotorowych	łosoś	węgorz	flądra	śledź	breitlingi szproty	inne gatunki ryb			
876	60	216	1. 25	14 080	194060	2000	—	23280	233445	43 985 100	Oprócz sprzedanych ryb za mar. niem. 3 582 190
			2. 2 000	200 do 2 000	240 do 400	240	—	400 do 800			

W sierpniu odbywały się połowy fląder (płastug) przy pomocy niewodów ciągniętych przez kutry. Wskutek podrożenia znacznego materjałów pędnych, kutry motorowe brały w tych połowach coraz mniejszy udział. Średnia zdobycz dzienna wynosiła od dwóch do dziesięciu, a czasem i 15 centnarów ryby, składających się z 80—90%, płastugi i 10% kwapów, pomuchli.

Od 20 8. zaczęto poławiać śledzie w sieci stojące: Połów węgorzy w żaki najwięcej uprawiany przez rybaków półwyspu rozpoczął się od połowy miesiąca i daje wyniki średnie. W końcu miesiąca w okolicy Gdyni i Orłowa złowiono w sieci stojące 145 kg makreli, która w naszych wodach okazuje się rzadko i w niewielkiej ilości. W Puckiej zatoce połowy były bardzo niewielkie.

Sporządzono dwa protokóły za połowy „cezami" w zatoce w miejscach zakazanych i dwa protokóły za sprzedaż ryby nie mającej należytej miary. Nałożono karę w pierwszum wypadku 600 mk. przez Urząd, w drugim wypadku protokoły odesłano do Sądu dla wymiaru kary.

Ceny ryb za 1 kilogram w markach.

Gatunek	Marki polskie						
	Bydgoszcz	Poznań				Toruń	
	13. IX.	28.VI—4.VIII	8.—15. IX.	22.—29. IX.	29. IX.	15. IX.	22. IX.
Szczupaki	1600	1000—1200	1300—1400	1300—1400	1400—1600	1600—1800	1800—2000
Liny	—	1000—1200	1300—1400	1300—1400	1400—1600	—	1800—2000
Karpie	—	1000—1200	1400—1600	1500—1600	1800—2000	—	—
Okonie	—	600—800	800—1000	900—1000	800—1000	—	—
Płotki	400—800	300—400	400—600	400—600	400—600	400—600	600—800
Leszcze	1400	600—800	1000—1200	1000—1200	800—1200	1000—1200	—
Karasie	1600	700—900	900—1000	900—1000	900—1000	—	—
Węgorze	—	1200—1400	1800—2000	1800—2000	1800—2000	1600—2000	2000—2200
Sandacze	—	1000—1200	1600—1800	1600—1800	1800—2000	1600—1800	1600—2200
Certy	—	—	—	—	—	1000—1200	1200—1400
Raki (mendel)	—	—	—	—	—	500	—
Barwanny	—	—	—	—	—	—	1600—1800
Łososie	—	—	—	—	—	—	2200—2400
Bretlingi	—	—	—	—	—	—	—
Kwapy	—	—	—	—	—	—	—
Flądry (stornie)	—	—	—	—	—	—	—
Dorsze	—	—	—	—	—	—	—
Brzany	—	—	—	—	—	—	—
Pstrągi	—	—	—	—	—	—	—
Sumy	—	—	—	—	—	—	—

Ceny ryb za 1 kilogram w markach.

Gatunek	Marki polskie		Marki niemieckie			Korony austryjackie
	Toruń		Gdańsk	Królewiec	Berlin	Wiedeń
	29. IX.	6. X.	27.—3. X.	26. IX.—2. X.	25 IX.—30.IX	6—26. VIII.
Szczupaki	1600—1800	1800—2000	90—1200	144—160	160—286	—
Liny	2000	—	150—240	140—150	150—338	—
Karpie	2000	—	—	—	180—250	7500—19800
Okonie	1200—1400	600—1400	80—100	80—82	74—160	—
Płotki	800	600—1000	—	30—40	24—80	4000—6000
Leszcze	1200—1400	—	—	36—90	72—80	6000—9000
Karasie	—	—	—	—	—	—
Węgorze	2400	2400—3000	300—260	280—300	200—312	—
Sandacze	—	2000	—	90—230	160—300	9500—56000
Certy	120	1200—1400	—	—	—	—
Raki (mendel)	600	600—700	—	—	75—502	—
Barwanny	—	—	—	—	—	—
Łososie	—	2400—3000	—	—	—	—
Bretlingi	—	—	40—50	—	—	—
Kwapy	1200	—	—	—	—	—
Flądry (stornie)	—	—	50—70	52—70	—	10000
Dorsze	—	—	60—80	32	—	—
Brzany	—	—	—	—	—	6800—7500
Pstrągi	—	—	—	—	—	24000—40000
Sumy	—	—	—	—	—	18000—19800

Do rejestru spółdz. wpisano pod liczbą 69. spółdzielnię

„Przyszłość"

handlowa spółdz. rybacka z o. odp. w Toruniu

Odpowiedzialność członków ogr. się do udziału oraz dodatkowej odpow. do wysokości kwoty udziałowej. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wspólnego przedsiępiorstwa rybackiego przez zakup i sprzedaż produktów rybołówsta, narzędzi zawodowych, środków aprowizacyjnych, na własny rachunek oraz udzielanie swym członkom pożyczek krótkoterminowych na rachunek dostarczonych przez nich towarów. **Udział wynosi 10 000 mk.** i płatny jest w ciągu miesiąca od daty ogłoszenia o zarejestrowaniu spółdzielni w jej organie. Zarząd stanowią: Stanisław Jachimiak z Podgórza, Aleksander Miloch z Wiela pow. Chojnice, Jan Kopistecki z Torunia. Czas trwania nieoznaczony. Ogłoszenia umieszcza się w piśmie **„Rybak Polski"** w Poznaniu. Rok obrachunków kończy się 31. marca każdego roku. Zarząd składa się z 3 członków. Do oświadczenia woli spółdzielni konieczny jest podpis dwu członków zarządu pod firmą spółdzielni. Zarząd nie ma prawa bez zatwierdzenia jego decyzji przez Radę Nadzorczą do

a) zawierania kontraktów dotyczących nieruchomości,
b) dokonywania transakcji na sumę większą niż **1 000 000 mk.**
c) zaciągania pożyczek,
d) długoterminowego lokowania kapitału ruchomego spółdzielni,
e) udzielania kredytów przekraczających w łącznej sumie kapitał rezerwowy.

Toruń, dnia 30 sierpnia 1922 r.

Sąd Powiatowy.

Wydział Rolnictwa i Weterynarji

ogłasza niniejszem przetarg na dzierżawę wskazanych objektów wodnych (rzek i jezior), który ma się odbyć dnia 30. października r. b. o godzinie 10 tej w lokalu Wydziału Rolnictwa i Weterynarji w Wilnie (ul. Wielka Pohulanka 24, pokój nr. 16).

Kandydaci na dzierżawę winni złożyć do godz. 10-tej 30. października r. b. do kancelarji Wydziału Rolnictwa i Weterynarji (pokój nr 16) w zapieczętowanych kopertach oferty opłacone 200-markowym stemplem z nadpisem: Oferta na dzierżawę grupy nr. ....

Oferty mają zawierać:

1. Imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania kandydata na dzierżawę, w razie zbiorowej oferty — deklarację o przyjęciu przez oferentów solidarnej odpowiedzialności;
2. Wskazanie słowami ceny dzierżawnej zadeklarowznej, określonej w funtach ryby (szczupaka);
3. Deklarację treści następującej: «Niżej podpisany (imię i nazwisko) oświadczam, że zapoznałem się z warunkami przetargu na dzierżawę jezior (wymienić grupę), a także z warunkami umowy dzierżawnej i zobowiązuję się wszystkie te warunki wykonać;

Numer grup	Nazwa objektów wodnych (rzeki i jeziora)	Gmina	Od stacji kolejowej	Wiorst	Obszar w dziesięcinach	Cena wywoławcza w funtach ryby: Od 1 dzies. ft.	Za cały obszar funtów	Termin dzierżawy lat
1	Rzeka Wilja w Zakrecie	Wilno	Wilno	5	60	3	180	6
2	Rzeka Wilja od Lubowa do Sanok	Rzeszańska	Bezdany	15	88,83	3	266,50	6
3	Rzeka Wilja od Santok do Michaliszek	Niemeńczyń-Bystrzycka	Bezdany i Gudogaj	17	187	3	561	6
4	Rzeka Wilja od gminy Narowskiej do Styrni w obrebie Szylańskim i przy obrebie Elnokumpskim	Trocka	Landwarów	7	56	3	168	6
5	Rzeka Mereczanka, Zwirzda i Rudomianka	Rudziska	Jaszuny, Rudziszki, Landwarów	10	74,50	1½	111,75	6
6	Gulbiny, Zielone, Niemenczynek, Giaciszki, Giłużany	Rzeszańska	Wilno	10	54	5	270	6
7	Jusino-Minkielskie, Birżowie Purniszki przy wsi Nowej Wilejce	Niemenczyńska	Bezdany, Podbrodzie, Nowa Wilejka	8	31,50	5	157,50	6
8	Aszarynis, Bałtagoła, Linemerk, Łokajka	Janiska	Podbrodzie	15	73	5	365	6
9	Kompotis, Siergielis	Janiska	Podbrodzie	18	65	5	325	6
10	Siowry I, Siowry II, Aldinis	Janiska	Podbrodzie	15	45	5	225	6
11	Morki z wyspą Jodziki, Kotysz, Wojniak	Trocka	Landwarów	14	200	5	1000	6
12	Płomiany, Malowanka, Gidziuny, Krażglo	Trocka	Landwarów	9	69	5	345	6
13	Birwa - Biruny, Szulnickie, Purwie, Ciukiszki, Raka Oko Mec	Trcoka	Landwarów	14	79,50	5	397,50	6
14	Bazyljańskie Opactwo, Bołocie, Piliszki, Oczko, Ungary	Trocka	Landwarów	9	44	5	220	6
15	Popis	Landwarówska	Landwarów	17	200	4	800	6
16	Ligoinie-Rasztutis, Turgojcie, Gopszta	Landwarówska	Landwarów	8	97,43	5	487	6
17	Meduwis-Międzyrzeckie, Korwie, Łukno, Jeziorko, Ilgne	Landwarówska	Landwarów	13	165,54	5	827,50	6
18	Szemiot, Szmiotuk, Wetrałaukszysz	Trocka	Landwarów	14	32	5	160	6

W z. Inspektora maj. państw.
(—) J. Stankiewicz.

Urzędu Delegata Rządu w Wilnie

4. Dowód złożenia w Kasie Skarbowej w Wilnie do depozytu Delegata Rządu wadjum licytacyjnego w wysokości 10% od proponowanej ceny dzierżawnej, licząc 1 funt szczupaka 500 marek. O ile oferty składają się w dzień przetargu, wadjum w rozmiarze 10% od proponowanej ceny dzierżawnej w gotówce winno być dołączone do oferty, którą składa się bezpośrednio na ręce Przewodniczącego Komisji Przetargowej.

Komisja przeprowadza przetarg ustny, dopuszczając tylko uznanych przez siebie za odpowiednich kandydatów. Dzierżawcy, którzy nie dotrzymali zobowiązań dzierżawnych względem Rządu, udziału w licytacji brać nie mogą.

Po przeprowadzonym przetargu ustnym, Komisja przystępuje do otwierania ofert i zestawienia wniosku, któremu kandydatowi z pośród współubiegających się należy dany objekt wydzierżawić.

Komisji przysługuje prawo wyboru z pośród reflektantów kandydata na dzierżawę niezależnie od wysokości zadeklarowanej teunty.

Warunki dzierżawy oraz normalny kontrakt są do przejrzenia w Wydziale Rolnictwa i Weterynarji w Wilnie w godzinach urzędowych.

	Powiat Święciański.							
19	Dryngis, Dryngiszcze	Łyngmiańska	Ignalino	10	800	5	4000	6
20	Bliczuki - Dumble, Balczuk, Pogiłutis	Łyngmiańska	Ignalino	8	53	5	265	6
21	Niepiry, Tejlis, Iłgałtis, Bałczuk	Święciańska	Ignalino	16	75	5	375	6
22	Kreton, Kretońszcze	Zabłociska	Ignalino	20	700	5	3500	6
23	Konciazyno, Staszonki (dwa jeziora), Szejnelis	Zabłociska	Ignalino	20	200,75	5	1003,75	6
24	Wajuny, Krakini, Wikszłaja, Zezulis	Zabłociska	Ignalino	15	187,50	5	937,50	6
25	Merkwinajtis, Merkwiany, (wstęp), Podalinka, Podciejkinie, Bierżynka, Mergiezerys	Zabłociska	Ignalino	15	80	5	400	6
26	Szwenta, Wobolunis	Święciańska	Święciany	8	71	5	355	6
27	Bieżuwis, Szamini	Święciańska	Święciany	3	29	5	145	6
28	Orzwenta, Działkowszyzna	Twerecka	Hoduciszki	25	260	5	1300	6
29	Swirki	Twerecka	Hoduciszki	25	50	5	250	6
20	Zabieliszki, Głuszak	Michałowska	Podbrodzie	15	17	5	85	6
31	Jankiskie	Hoduciska	Hoduciszki	6	20	5	100	6
32	Możejki, Księdzowskie, Zagacz, Kowalki, Dumble, Wielka Olsia	Jasiewska	Postawy	16	212	5	1060	6
33	Gołubino, Gołodziałka, Konczanino	Aleksandrowska	Podbrodzie	12	85	5	425	6
	Powiat Wileński.							
IIa	Rzeka Wilja w Mazuryszk.	Rzeszańska	Wilno	14	14,50	3	43,50	1
Ia	Antowilskie I i II, Gwoździka, Bałsie, Jodzie, Topele, Szczupacznik	Niemeńczyńska	Wilno	7	127	5	635	1
IIIa	Okmiana z wyspą, Ołsokt z 3 wyspami, Iwiesy, Karaciszki, Ilgi	Trocka	Landwarów	16	568	5	2840	1
	Powiat Święciański.							
IVa	Piorki, Okolonja, Podmiedzino, Warnaki	Kiemieliskiej Michałowskiej	Podbrodzie	12	51	5	255	1
Va	Kajmino	Aleksandrowsk.	Podbrodzie	12	20	5	100	1
	Wstępy do jezior w powiecie Święciańskim.							
A.	Świr	Świrskiej	Łyntupy	31	500	5	2500	3
B.	Narocz	Kobylnickiej	Kobylnik	3	6000	5	30000	3
C.	Szwakszta Wielka i Mała oprócz jeziora Białogołowowe	Kobylnickiej	Kobylnik	7	1000	5	5000	3

Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Weterynarji:
(—) W. Szaniawski.

Czcionkami Drukarni „Poradnika Gospodarskiego", Poznań.